

UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZIĘCIA NMP – 15 VIII 2008

Z Maryją powołani do nieba

„Dziś Maryja została wzięta do nieba, radują się zastępy aniołów” Tę radosną wiadomość, rozgłasza dziś cały świat. „Niepokalana Dziewica, zachowana od wszelkiej zmyły grzechu [...], z ciałem i duszą została wzięta do chwały niebieskiej i wywyższona przez Boga jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobniła się do swego Syna, Pana panujących, oraz zwycięzcy grzechu i śmierci” (por. KK 59).

Nasze oczy kierujemy dziś ku niebu i widzimy „Niewiastę obleczoną w słońce i księżyc pod Jej stopami, a na Jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu” (Ap 12,1). Wi-

dzimy Tę, która posiada pełnię łaski, pełnię świętości, wyjątkową więź z Bogiem. Maryja ma pod nogami księżyc – symbol zmienności. Panuje bowiem nad tym, co marne, zmienne, niedoskonałe. Widzimy jaśniejąca gwiazdę w koronie dwunastu pokoleń. To właśnie Ona zrodziła prawdziwego Zbawiciela – Mesjasza, który zmartwychwstał i uwielbiony, siedzi po prawicy Boga najwyższego. Z powodu tego wielkiego wyniesienia św. Jan Damasceński mówi: „czyż mogło ulec zepsuciu ciało Tej, z której zostało wzięte Życie? Strach nawet pomyśleć, żeby coś się podobnego stać miało i dalekie są wszelkie tego rodzaju przypuszczenia od duszy i ciała Maryi”

Za to wielkie wyniesie Ona sama, Maryja, wyśpiewuje najpiękniejszy hymn wdzięczności wobec Boga „Wielbi dusza moja Pana” Maryja się raduje! Dziękuje Bogu za to wielkie wywyższenie! Za te wszelkie przywileje, jakimi obdarzył Ją wszechmocny, święty, miłosierny, sprawiedliwy i wierny Bóg. To wywyższenie sprawi, że będą Ją czcić wszystkie pokolenia, aż do skończenia świata.

Przychodzimy dziś do naszej świątyni, aby wraz z Maryją wyśpiewać *Magnificat*. Aby oddać cześć Niewieście w koronie z gwiazd na głowie. Przychodzimy w tę uroczystość, która została ogłoszona przez papieża Piusa XII jako dogmat, „ku weselu i radości całego Kościoła” Radość wypełnia nasze serca, ponieważ wniebowzięcie Matki kieruje nasze myśli ku rzeczywistości, która przekracza nasze umysły, rzeczywistości pełnej szczęścia, którą nazywamy niebem.

Cóż to jest niebo? Niebo to sam Bóg, wspólnota, komunika z Nim. Być w niebie – to kontemplować samego Boga. Dlatego św. Teresa od Jezusa powie „Bóg sam wystarczy” Pismo Święte ukazuje, że szczęście nieba polega na widzeniu Boga twarzą w twarz. I każdy z nas jest powołany do nieba, do tej wspólnoty z Bogiem, Maryją i świętymi. Stąd św. Paweł powie: „Szukajcie tego co jest w górze, gdzie przebywa Chrystus po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, a nie do tego, co na ziemi” (Kol 3,2-3).

Niebo jest wypełnieniem i ukoronowaniem naszego życia. Całe nasze życie: radości, smutki, cierpienia, wyrzeczenia – będzie z nami przeniesione do wieczności. I każdy z nas otrzyma odpowiednią nagrodę od Boga.

Osobą, która mówi nam, że tak się stanie, jest Maryja. Chrystus wziął Ją do siebie – z ciałem i duszą. Na Jej wzór zostaniemy także i my wzięci do nieba. Tak jak Maryja jesteśmy tu na ziemi związani z tym, co materialne. To nie jest czymś złym. Dlatego w chwili zmartwychwstania nie zostanie nic zniszczone, ale przemienione i razem z nami przeniesione do chwały nieba. Trzeba więc, jak Ona, kochać Boga i cały otaczający nas świat. A wtedy wszystko, co potrafimy ogarnąć miłością, w chwili zmartwychwstania będzie z nami w chwale nieba.

Maryja została wzięta do nieba po zakończeniu ziemskiego życia. Mimo że była „pełną łaski” Matką Zbawiciela, Bóg nie oszczędził Jej trudu życia. Przeżywała radości, ale także cierpienie, trudy, kłopoty – tak jak każdy z nas. To jest wielka prawda: aby osiągnąć wieczne szczęście, muszę przeżyć najpierw życie tutaj na ziemi. Jakie ono jest czy będzie: radosne, zdrowe, bogate czy chore, smutne i nieszczęśliwe – to jest nieważne. Najważniejsze jest to, aby je dobrze przeżyć. Przeżyć je na wzór Maryi, której życie było przeniknięte miłością i służbą dla Boga i drugiego człowieka. Przeżyć to życie na wzór Maryi – to być zjednoczonym z Jezusem, to zawierzyć Bogu do końca. Święta Elżbieta mówi o Maryi „Błogosławiona jest, która uwierzyła” (Łk 1,45). Ponadto przeżyć życie na wzór Maryi – to powoli, każdego dnia zmieniać nasze życie w maryjny

hymn uwielbienia „Wielbi dusza moja Pana” Takie życie jest życiem dobrze przeży-
tym, a przez to przemienionym dla Boga.

Wraz z Maryją jesteśmy więc powołani do nieba. Bo jak powie św. Paweł: „nasza
ojczyzna jest w niebie” (Flp 3,20). Dlatego wpatrzeni dziś w „Niewiastę obleczoną w
słońce” i naśladowując przykład Jej życia, podążajmy, w naszej codzienności, „przez pol-
ską ziemię do Bożego nieba” (kard. Wyszyński).

Ks. Jacek Wawrzyniak SDS